

Protokół nr X/2011
z X Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 14 września 2011 r.
w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy.

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 15⁰⁰, a zakończono o godz. 17³⁰.

Obecni:

Radni Rady Miejskiej – lista obecności stanowi załącznik nr 1 protokołu.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyli:

1. Kierownictwo Urzędu Miasta i Gminy - lista obecności stanowi załącznik nr 2 protokołu,

Otwarcia X Sesji dokonał Przewodniczący Rady Olgierd Wajsnis, który stwierdził, że na sali znajduje się 19 Radnych (nie ma radnych Dryjańskiego i Kowcunia), czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przewodniczący Rady powitał wszystkich zebranych. Przypomniął, że jest to sesja nadzwyczajna, zwołana na wniosek radnych z Platformy Obywatelskiej i Razem dla Ziemi Pleszewskiej.

Porządek X Sesji Rady Miejskiej przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wygaśnięcia mandatu radnego.
4. Sprawy różne.

Do pkt 3 Podjęcie uchwał w sprawie:

a. wygaśnięcia mandatu radnego,

Przewodniczący Rady zapytał czy strona wnosząca o podjęcie powyższej uchwały ma jeszcze coś w tym temacie do dodania?

Radny Żychlewicz dodał, że chodzi o dogłębne wyjaśnienie sprawy. Ponieważ jest wiele podobnych sytuacji w naszych okolicach. W Jarocinie radny musiał odejść z Rady i z podobnego powodu w Rozdrażewie również będzie musiał opuścić Radę. Zatem skoro u nas zachodzą podobne przesłanki i podejrzenia chcemy wyjaśnić. Tak jak Burmistrz mówił na ostatniej sesji, my również chcemy stać na straży prawa.

Radny Kusiakiewicz odnosząc się do radnego Jędrasiaka oznajmił, że jest stara rzymska zasada prawnicza, która mówi: dura lex sed lex – twarde prawo, ale prawo. Niezależnie od tego jak przepisy prawa są uciążliwe należy je przestrzegać. Każdy radny ubiegający się o mandat radnego powinien zapoznać się z ustawą o samorządzie gminnym. Zgodnie z tą ustawą, a dokładnie z art. 24 F: radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego Gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. Jeżeli radny przed rozpoczęciem wykonywania mandatu prowadził działalność gospodarczą jest zobowiązany do zaprzestania prowadzenia tej działalności w ciągu 3 miesięcy od złożenia ślubowania. Nie wypełnienie obowiązku, o którym mowa w pierwszym zdaniu stanowi podstawę do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego w trybie art. 190 tej ustawy Ordynacja Wyborcza. Klub Platformy Obywatelskiej poparł wniosek radnych Razem dla Ziemi Pleszewskiej, ale celem naszego klubu nie jest pozbawienie mandatu radnego Jędrasiaka tylko wyjaśnienie sprawy. Poprosił radnego Jędrasiaka o ustosunkowanie się do tematu.

Radny Żychlewicz dodał, że pod wnioskiem nie podpisał się klub Razem dla Ziemi Pleszewskiej, ale tylko dwie osoby.

Radny Gorzeliński dodał to co podkreślił radny Kusiakiewicz, że sesja oraz sama dyskusja nad projektem uchwały ma przybliżyć wyjaśnienie stanu faktycznego. Zgodnie z art. 383 § 3 Kodeksu Wyborczego przed głosowaniem uchwały należy zapoznać się z materia i umożliwić złożenie wyjaśnień radnemu.

Przewodniczący Rady podziękował radnemu Gorzelińskiemu za przypomnienie procedury i oznajmił, że panuje nad sesją, jeżeli pojawią się jakieś zastrzeżenia, że nie panuje nad obradami wówczas proszę mi zwrócić uwagę, a nie robić tego na samym początku, gdy nie ma ku temu przesłanek.

Wiceprzewodniczący Klak oznajmił, że dokładnie zapoznał się z uzasadnieniem do uchwały, które podpisali radni z PO oraz część radnych Kluby Razem dla Ziemi Pleszewskiej. Przysłuchując się wypowiedziom moich przedmówców radnych Żychlewicza i Kusiakiewicza jestem zdumiony, gdyż co innego jest w uzasadnieniu do uchwały, a co innego mówicie. Radny Żychlewicz mówi, że istnieją przesłanki, są domniemania, które należy wyjaśnić. Z kolei radny Kusiakiewicz mówi, że prawo jest twarde i zobowiązują pewne przepisy prawa dotyczące mandatu radnego w związku z wykonywaniem działalności gospodarczej, a na koniec wypowiedzi znowu pada słowo zbliżające do wypowiedzi radnego Żychlewicza, że jednak są pewne kontrowersje. Zatem szanowni wnioskodawcy, czy to co napisano w uzasadnieniu wynika z państwa wiedzy, czy też są to przesłanki, domniemania wokół tego co napisano? Czy jest wiedza, że radny Jędrasiak prowadzi działalność gospodarczą wykorzystując mienie Gminy, czy są to domniemania żeby odwrócić uwagę od innych wydarzeń, które dzieją się w Pleszewie wokół ugrupowań, które państwo reprezentują?

Przewodniczący Rady zapytał czy jest jeszcze coś do uzupełnienia, ponieważ postawiono pewne zarzuty?

Wiceprzewodniczący Grobys oznajmił, że radny Kusiakiewicz powiedział, że nie jest celem odwołanie radnego Jędrasiaka, a tymczasem w porządku obrad jest punkt: „wygaśnięcie mandatu radnego”. Zatem czy to było jakieś przejęzyczenie?

Radny Kusiakiewicz stwierdził, że celem jest wyjaśnienie całej tej sytuacji. Czy radny Jędrasiak narusza przepisy ustawy. Po wysłuchaniu wyjaśnień podejmiemy stosowną uchwałę.

Radny Jędrasiak oznajmił, że gdyby chciano tylko wyjaśnień to wystarczyłoby zwołać Komisję Rewizyjną i powołać moją osobę do złożenia wyjaśnień. Następnie radny opowiedział o swoich kilkuletnich staraniach zwianych z wykupem spornej działki nr 73/1, która przebiega pomiędzy jego terenem. Otóż ośrodek, który jest w Brzeziu powstał w 2001 r. i w tym roku wystosowano pierwsze pisma o wykup tej działki, która była zaliczona jako nieużytek. Pierwsze wystąpienie było do Agencji Nieruchomości niestety wniosek do dnia dzisiejszego został bez odpowiedzi. W roku 2005 złożono podobny wniosek tylko tym razem do Agencji Rolnej w Sycowie, na który udzielono odpowiedz, że po skompletowaniu dokumentacji będzie przekazana informacja z zaproszeniem do udziału w przetargu. W kolejnym roku 2006 wpłynęła następna odpowiedz, że po skompletowaniu dokumentacji zostanie podjęta decyzja i tak się akurat złożyło, że trafiło to na rok wyborczy poprzedniej kadencji. Wówczas z moimi, można stwierdzić „kolegami” z Razem dla Ziemi Pleszewskiej doszliśmy do wniosku, że najlepszym rozwiązaniem będzie, iż tą ziemię przejmie Starostwo. Wówczas w Starostwie rządziło Razem dla Ziemi Pleszewskiej, jeszcze bez PO i sądzono, że uda się to łatwiej załatwić. W związku z powyższym w dniu 15 stycznia 2008 r. został złożony wniosek o zakup części tej działki. Wówczas byłem myśli, że w niedługim czasie już zakupię tą działkę. Niestety w 2009 r. okazało się, że w tajemniczych okolicznościach działkę przejął UMiG. Na moje pytanie dlaczego to się w taki sposób stało otrzymałem odpowiedz, że „po to, aby mieć haki”. Do dnia dzisiejszego nie wiedziałem o co w tym wszystkim chodzi. W roku 2009 złożyłem kolejny wniosek o zakup działki, tym razem do UMiG. Burmistrz przychylił się do wniosku i uruchomił procedury. Jeszcze w 2009 r. powołano Komisję, która była na kontroli i analizowała czy mogę wykupić tą działkę. Do lipca tego roku byłem przekonany, że sprawa będzie na ukończeniu. Otrzymałem informację z UMiG, że geodeta, który miał wytyczyć tą działkę zrezygnował z pracy, ponieważ nie otrzymał ze Starostwa dokumentów dzięki którym mógłby dokonać podziału działki. Następnie radny naświetlił w jaki sposób radni z PO doszli do informacji o działkach. Otóż jedną z osób, która miała załatwić zakup działki był pan radny Sitnicki. Kontynuując wyjaśnił, że zakup miał być dokonany wspólnie z małżonką, ponieważ jest wspólność małżeńska i wszelkie majątki mamy wspólne, ale firmę prowadzi małżonka samodzielnie. W związku z powyższym o dzierżawę działki wystąpiła małżonka. Nie wiem skąd państwo mają informację, że prowadzę działalność, ponieważ wystarczyło złożyć konkretne zapytania, w konkretnych urzędach. Otóż moją działalność gospodarczą zakończyłem w 2002 r., na co przedkładałem zaświadczenie z Urzędu Skarbowego informujące, że nie figuruję od dnia 1.01.2003 r. do dnia wydania niniejszego zaświadczenia tj. 14.09.2011 r. w tutejszej ewidencji podatników prowadzących działalność gospodarczą (zaświadczenie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). Kolejno przedstawił zaświadczenie z ZUS, że w tym okresie również nie figuruje (zaświadczenie stanowi załącznik nr 4 do protokołu) i ostatnie zaświadczenie z KRUS informujące, że z dniem 19.11.2002 r. jestem zarejestrowany jako rolnik, opłacam składkę i prowadzę „działalność” rolniczą (zaświadczenie stanowi załącznik nr 5 do protokołu). Działalność o której myślę, że panowie są zorientowani była rozpoczęta w roku 2001, a zakończona w 2002 r. Moim obowiązkiem jako podatnika jest zakończenie działalności w Urzędzie Skarbowym i w ZUS, natomiast w rejestracji UMiG może widnieć. Na tym radny zakończył wyjaśnienia, stwierdzając, że nie ma sensu udowadniać, że koń ma cztery nogi, ponieważ ma.

Burmistrz oznajmił, że pozwolił sobie dokonać sprawdzenia jak wygląda kwestia pana Jędrasiaka pod względem działalności gospodarczej. Z dokumentów jakie posiadamy w Urzędzie wynika, że pan Piotr Jędrasiak pierwszą działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. Luna rozpoczął 13.12.2001 r., a zakończył wypisem z ewidencji 18.07.2011 r. podając przyczynę zakończenia działalności jako, że datą zaprzestania działalności, był dzień rozpoczęcia 17.12.2001 r. i dlatego wyrejestrowuje ją. Jest jeszcze drugi wpis pod własnym imieniem i nazwiskiem Piotr Jędrasiak, zakończenie jest w roku 1992 r. i jako przyczynę podano datę zaprzestania prowadzenia działalności. Są to elementy wpisu do rejestru, za które odpowiada MiG Pleszew i jest to stan faktyczny dokumentacji urzędowej. Potwierdza to słowa, które powiedział radny Jędrasiak.

Radny Sitnicki stwierdził, że radny Jędrasiak przedstawił historię prób zakupu tej działki. Tak się składa, że trochę na ten temat wiem i kolejność składania wniosków i kolejność tego kto próbował uregulować stan prawny była inna niż podał radny Jędrasiak. Następnie poprosił o sprecyzowanie co miał na myśli mówiąc, że: „w tajemniczych okolicznościach działkę przejął UMiG, po to, aby mieć haki”, z czyich ust padło takie stwierdzenie? Ponadto co miało znaczyć stwierdzenie, że radny Sitnicki miał załatwić kupno działki?

Radny Jędrasiak wyjaśnił, że stwierdzenie: „aby mieć haki” padło na spotkaniu powyborczym obecnej kadencji i wypowiedział je pan Mirosław Kuberka. Natomiast pod kątem załatwienia kupna działki, rozumiałem, że pan Sitnicki miał pomóc jako kierownik wydziału w załatwieniu tej sprawy jak najszybciej. Nikt tu nie mówił o żadnych łapówkach.

Radny Sitnicki stwierdził, że wyjaśni swoją rolę w tym wszystkim ponieważ radny Jędrasiak użył sformułowania, że coś miało być poza prawem. Otóż w roku 2008 radny Jędrasiak złożył wniosek do Starostwa, w którym stwierdził, że jest zainteresowany kupnem części działki którą użytkuje. Przy każdym wniosku, jeżeli działka jest własnością Skarbu Państwa i ktoś chce ją nabyć, podejmuje się działania, aby ją skreślić. W tym przypadku okazało się to niemożliwe, ponieważ działka podlegała komunalizacji i z mocy prawa stała się własnością MiG, co zostało później potwierdzone przez Wojewodę decyzją, a nie żadnymi innymi tajemniczymi okolicznościami.

Radny Jędrasiak odnosząc się do słów radnego Sitnickiego oznajmił, że dla niego tajemnicze okoliczności występują wtedy, gdy cały czas się zapewnia, że kupisz, kupisz, działkę. Już jest wszystko załatwione, a tu nagle się okazuje, że działka jest już całkowicie gdzie indziej.

Przewodniczący Rady nadmienił, że uważa, iż takie sprawy powinny być załatwiane na Komisji. Pod wnioskiem o zwołanie dzisiejszej sesji podpisało się trzech prawników, a tu dochodzi do pewnej zbędnej polemiki. Za chwilę będziemy się przerzucać argumentami i pismami, a sprawę i tak będzie trzeba załatwić. Można odnieść wrażenie, że panowie specjalnie chcieli wywołać ten temat na sesji Rady, a nie na Komisji.

Radny Sitnicki dodał, że sprawa ta była poruszana w miesiącu czerwcu na Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nie otrzymał informacji o fakcie omawiania tego tematu na Komisji.

Radny Załustowicz oznajmił, że kwestia spornej działki nie była tematem przewodnim Komisji. Były natomiast zapytania w tej sprawie.

Radny Gorzeliński oznajmił, że kilka spraw zostało już wyjaśnionych, ale jest jeszcze szereg innych pytań do radnego Jędrasiaka. Zatem poprosił Przewodniczącego Rady czy może to wyglądać na zasadzie: pytanie – odpowiedź? Burmistrz przedstawił sytuację jaka jest na podstawie dokumentów znajdujących się w Urzędzie. Firma P.P.H.U. Luna była zarejestrowana od 13.12.2001 r. do 18.07.2011 r. i Burmistrz poinformował, że radny Jędrasiak podał przyczynę wyrejestrowania tego z Urzędu, którą była data zaprzestania działalności, był to 17.12.2001 r. i dlatego wyrejestrowuje ją. Ponadto Burmistrz wyjaśnił, że pan Piotr Jędrasiak prowadził jeszcze jakąś działalność, która również była wyrejestrowana 18.07.2011 r. Zatem poprosił o potwierdzenie tej informacji? Natomiast do radnego Piotra Jędrasiaka są następujące pytania: czy żona pana Jędrasiaka prowadzi działalność gospodarczą, czy jest to jedna firma czy też kilka, jak nazywa się ta firma, gdzie są ich siedziby: miejscowość, ulica, numer? Od kiedy firmy działają? Ponadto radny poprosił o wypis z ewidencji działalności gospodarczej UMiG odnośnie działalności gospodarczej P.P.H.U. Luna, działalności Piotr Jędrasiak jak i tych, które ewentualnie pan radny powie, że są to działalności zarejestrowane na jego małżonkę.

Przewodniczący Rady stwierdził, że niestety nie jest prawnikiem i nie wie jakie pytania odnośnie danych osobowych można zadawać i na które radny Jędrasiak może udzielić odpowiedzi. W tym momencie poprosił radcę prawnego o wypowiedzenie się w tym temacie, ponieważ dyskusja zaczyna przechodzić w przesłuchanie jak na Komisji Śledczej.

Radca Prawny Jan Półtorak oznajmił, że dyskusja rzeczywiście zmierza do podjęcia czynności śledczych. Wnioskodawcy składając wniosek dotyczący zwołania sesji nadzwyczajnej oraz przedkładając projekt uchwały należy zakładać, że podjęli stosowne działania zmierzające do ustalenia stanu faktycznego. Ustawa nakazuje, aby Rada przed podjęciem stosownej uchwały wysłuchała stanowiska osoby, której ma ona dotyczyć. Ustawa nakazuje dać możliwość radnemu, którego dotyczy uchwała wypowiedzenie się i ewentualne odparcie zarzutów. Na tej podstawie wystarczającym jest, aby radni wyrobili sobie pogląd o sprawie i podjęli decyzję. Każdy ma projekt uchwały i stanowisko na temat tej sprawy każdy z państwa zapewne również jakieś ma. Na tej podstawie można głosować. Skoro są konkretne zarzuty zawarte w uzasadnieniu do projektu uchwały, to w zupełności wystarczy jeżeli te kwestie zostaną podniesione i jeżeli sam zainteresowany ewentualnie na te pytania odpowie, ale tak naprawdę radny Jędrasiak nie ma takiego obowiązku. Ta dyskusja niestety rzeczywiście zmierza w nienajlepszym kierunku, ponieważ w ten sposób można by było pytać radnego Jędrasiak o wszystko. Radca zwrócił uwagę, że ustawodawca stwierdza, iż zabronione jest prowadzenie działalności gospodarczej na rachunek własny lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia gminnego i to jest dyspozycja, którą należy ewentualnie wyczerpać. Zwrócił również uwagę na inny fakt związany z procedurą. Otóż ustawodawca w Kodeksie Wyborczym przewidział, termin dla Rady na podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Jest to termin miesięczny po terminie, w którym radny powinien ewentualnie zaprzestać prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminnego. Wydają się, że jest to termin, który rozstrzyga o czasie, w którym Rada mogła podejmować takie uchwały. Termin dotyczy 3 m-cy od złożenia ślubowania, lub od rozpoczęcia prowadzenia tej działalności gospodarczej. W związku z powyższym radca stwierdził, że ma poważną wątpliwość czy taka uchwała może być w dniu dzisiejszym podjęta.

Wiceprzewodniczący Klak oznajmił, że zgadza się całkowicie z wypowiedzią radcy prawnego. Ponadto pytania, które postawił radny Gorzeliński nie mają nic wspólnego

z wnioskiem, który złożono o odwołanie radnego Jędrasiaka. Co tak naprawdę nas interesuje, w świetle tego co przedstawił radny Jędrasiak, opierając się na dokumentach, co robi jego żona, wypis z ewidencji działalności gospodarczej jego żony, jakie są nazwy firmy, gdzie są siedziby? Co Was to interesuje panowie? Są zaświadczenia, chyba, że panowie podważają kompetencje Urzędu Skarbowego, że radny Jędrasiak nie prowadzi od 8 lat działalności gospodarczej, kolejne z ZUS dotyczy tego samego okresu i mówi, że nie był zgłoszony jako płatnik do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Radny Gorzeliński razem ze swoim klubem PO tak się zagalopował, że tak jak kiedyś mawiał radny Kuberka do kolegów z przeciwnej strony, że: „biegną jak konie na Wielkiej Pardubickiej” czyli mają kłapy na oczach. Może nie spodobało się to, że radny Jędrasiak „galopuje na tej Wielkiej Pardubickiej”, ale kłap na oczach nie ma. Ma swoje zdanie, potrafi je przedstawić na sesji i go bronić, bez względu na to czy go ktoś naciska, czy ma głosować tak czy inaczej.

Radny Żychlewicz stwierdził, że uważano, iż ta sprawa zostanie wyjaśniona tutaj, ale można też w innym miejscu, jeżeli nam się tutaj nie pozwoli. Jedno już zostało wyjaśnione, to że już w poprzedniej kadencji radny Jędrasiak nie powinien być radnym. Powinniśmy iść dalej i zadawać pytania, a radny odpowie na te pytania na które może.

Radny Jędrasiak odnosząc się do słów radnego Klaka, stwierdził, że może trzeba pokazać zaświadczenia żeby co niektórzy zobaczyli je na oczy, że są oryginałami. To nie są pieczętki od Pana Żychlewicza.

Radny Gorzeliński oznajmił, że nie ma zamiaru z nikim polemizować, ale radny Jędrasiak stwierdził, że ma wspólnotę małżeńską z małżonką. Ustawa o samorządzie gminnym mówi, że radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego Gminy, w której radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem bądź pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności. Radny Jędrasiak stwierdził, że ma wspólnotę majątkową w związku z powyższym przytoczył wykładnię: Reguły wykładni funkcjonalnej i systemowej pozwalają stwierdzić, że omawiane zakazy czyli wynikające z art. 24F ustawy o samorządzie gminnym obowiązują także w przypadku gdy mienie komunalne jest wykorzystywane w działalności prowadzonej przez małżonka radnego, jeżeli między małżonkami ma miejsce wspólnota małżeńska. Analizując to stanowisko można stwierdzić, że jest ono zasadne w części dotyczącej wykorzystywania mienia jednostki samorządu centralnego czyli Gminy w naszym przypadku. Oczywiście w działalności gospodarczej małżonka pozostającego w małżeńskiej wspólnoty majątkowej z radnym piastującym mandat w gminie, nie ulega bowiem wątpliwości, że korzyści uzyskiwane z działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonka radnego będą także korzyściami samego radnego oznacza to, że istnieje realne niebezpieczeństwo, że radny będzie wykorzystywał swój mandat w pozyskaniu preferencyjnych warunków korzystania z mienia jednostki samorządu terytorialnego, w której jest radnym dla działalności gospodarczej małżonka. Co ma i miało w pana przypadku miejsce, chodzi o bezumowne korzystanie z działki. Może dodatkowo to potwierdzić ustrój małżeński wspólnoty majątkowej. Radny zacytował art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „na majątek wspólny składają się w szczególności pobrane wynagrodzenia za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej małżonka. Potwierdzeniem tej tezy jest stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, wyrok z dnia 13.07.2004 r., który stwierdził: „wspólne pożycie małżonków, a pozostawanie we wspólnoty majątkowej powoduje, że wszelkie dobra nabywane przez jednego z małżonków, uzyskiwane przez niego korzyści wynagrodzenia za pracę stanowią o poprawie sytuacji materialnej obojga małżonków, są przeznaczone do wspólnego korzystania nawet jeśli małżonkowie znieśli ustrój wspólnoty

majątkowej. W konsekwencji uzyskanie korzyści przez małżonka funkcjonariusza (w tym przypadku radnego) powinno być traktowane niemal tak samo jak uzyskanie jej przez samego funkcjonariusza, radnego. Zainteresowanie funkcjonariusza uprzywilejowaniem jego małżonka jest na pewno bardzo duże, stąd też duża pokusa ułatwienia małżonkowi określonego dobra, załatwienia mu dobrej pracy.” Następnie odniósł się do tego co było poruszane na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Otóż w dniu 6 czerwca na posiedzeniu Komisji radny Sitnicki wyjaśnił powody dla których wstrzymał się od głosowania przy przyjęciu protokołu Nr 5/2011 z dnia 16 maja 2011 r., w dniu tym Komisja Rewizyjna kontrolowała egzekwowanie dochody własne Gminy. Zacytował zapisy z protokołu: „Radny Sitnicki odnosząc się do protokołu wyjaśnił powody dla których się wstrzymał. Otóż radny nie zgadza się z wyjaśnieniami dotyczącymi działki nr 71/3. Działka ta w ewidencji gruntów jest zapisana jako droga gminna, ale faktycznie drogą nie jest i nie jest tak wykorzystywana. Zastrzeżenia budzi fakt, że działka pomimo, iż stanowi własność MiG Pleszew wykorzystywana jest przez osobę fizyczną i jak należy domniemać od tej działki nie jest opłacany podatek od nieruchomości.” Wypowiadali się w tej sprawie radny Ładziński i Borkowski, jest to nagrane. Były również komentarze, ale to nie jest ujęte w protokóle, tylko w nagraniu. Radny Ładziński stwierdził, że: „być może w tym miejscu była kiedyś przewidziana droga.” Na co radny Sitnicki oznajmił, że: „mogło tak być, natomiast teraz jest tam jezioro.” Radny Ładziński zapytał: „czy ta osoba starała się kiedyś wykupić ten teren?” Na co radny Sitnicki oznajmił, że: „nie jest mu to wiadome.” Odnosząc się do wątpliwości radnego Sitnickiego Skarbnik, która w międzyczasie zeszła po materiały poinformowała, że: „działka jest drogą wewnętrzną, jest w zasobach gminy i grunt jest nieopodatkowany, nie ma umowy.” W związku z powyższym radny zapytał radnego Jędrasiak czy on czy też jego żona potwierdzają, że korzystają z działki? To pytanie jest kierowane dla wyjaśnienia sprawy. Dowiedliśmy na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że jeżeli jest ustawowa wspólność majątkowa to korzyści, które czerpie z działalności gospodarczej małżonek radnego są korzyściami samego radnego.

Radny Sitnicki odniósł się do zarzutu dlaczego zwołano sesję i nie załatwiono tego wcześniej. Otóż sygnalizowaliśmy tą sprawę 3 m-ce temu, na Komisji Rewizyjnej. Efektu nie było. Kolejno wszyscy próbują bagatelizować tą sprawę, a ona nie jest bagatelna. Jest grunt Gminy, który jest ewidentnie wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej, grunt na którym pobudowano jezioro. Czy władze Gminy mają wiedzę na ten temat? Jest grunt Gminy za, który nikt nie płaci. Należy ustalić, czy jest prawdą, że grunt jest wykorzystywany do działalności gospodarczej i kto ją na tym gruncie wykonuje?

Przewodniczący Rady odparł zarzut próby bagatelizowania sprawy. Sesja została zwołana natychmiast po wpłynięciu wniosku, zatem nikt nie chce nic ukrywać. Kolejno poinformował, w kwestii Komisji Rewizyjnej, że tak naprawdę nie wpłynął w tym temacie żaden formalny wniosek. Na komisjach porusza się wiele tematów i wychwytywanie z niej spraw bez wniosku formalne nie jest możliwe. Gdyby temat był odpowiednio przedstawiony we wniosku sprawa byłaby wcześniej naświetlona. Zatem wprowadza pan w błąd wszystkich, ponieważ nikt nic nie bagatelizuje.

Wiceprzewodniczący Klak oznajmił, że nadal odbiegamy od głównego tematu sesji. Zadajemy pytania zastępcze, a w uzasadnieniu wniosku do uchwały jest stwierdzenie: „w okresie 3 m-cy od dnia złożenia ślubowania przez radnego Jędrasiaka był on współwłaścicielem Ośrodka Agroturystycznego „Wigwamy pod Księżycem”. Dokumenty, które mamy z Urzędu Skarbowego mówią jasno i wyraźnie, że nie jest on współwłaścicielem i nie prowadzi działalności gospodarczej. Na tym można wątek zakończyć i poddać uchwałę

pod głosowanie. Radny Gorzeliński przytoczył wyrok Trybunału Konstytucyjnego, a mógł temat zgłębić i udać się do Urzędu Skarbowego czy też Urzędu Kontroli Skarbowej i zapoznać się z tematem wspólności majątkowej małżeńskiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Wystarczy, że radny Jędrasiak podejmie następujące działania: jego małżonka prowadzi działalność gospodarczą, wiadomo, że jest współwłasność małżeńska, nie ma intercyzy i część terenu będąca współwłasnością wchodzi w skład firmy „Wigwamy pod Księżycem”. Wystarczy, że radny Jędrasiak napisał oświadczenie do firmy małżonki, że daje jej w zarząd tą określoną działkę do prowadzenia działalności gospodarczej i już jest wyłączony z jakiegokolwiek współwłasności tego majątku do czasu prowadzenia go przez żonę. Ponadto radny Jędrasiak nawet nie musiał takiego dokumentu składać do Urzędu Skarbowego, choć jest w jego posiadaniu. To powinno całkowicie zamknąć temat.

Wiceprzewodniczący Grobys odniósł się do słów radnego Gorzelińskiego, który stwierdził, że wykazuje dochody swojej małżonki. Zatem zapytał radnych czy w oświadczeniach majątkowych wykazali dochody swoich małżonek? Jeżeli orzeczenie mówi, że należy wykazywać to wszystkie nasze oświadczenia składane co roku nie byłyby ważne. Ponadto oznajmił, że nie zgadza się ze stwierdzeniem radnego Żychlewicza, że ta sprawa powinna być załatwiona w poprzedniej kadencji. Jak tu słyszymy na tej Sali to wynika, że nie było podstaw, a jeżeli panowie uważają, że powinno to być zrobione to jako prawnicy ponosicie szczególną odpowiedzialność! Gdyż znając prawo ukryliście to i nie podjęliście decyzji, ponieważ radny Jędrasiak był w klubie Razem z PO. Z premedytacją to wtedy ukryliście! Niestety nie zgadzam się z tym co powiedział radny Żychlewicz, wtedy nie było podstaw do pozbawienia mandatu i teraz też ich nie ma. Rozumieć to należy tak, że jest kampania wyborcza i radny Sitnicki musi zasłynąć w prasie, że odkrywa wielkie afery. Ja nie jestem partyjny, ale wiadomo, że po każdej sesji jest artykuł. Zatem radny zaapelował, aby o tej dzisiejszej sytuacji napisać po wyborach.

Burmistrz postanowił rzucić nowe światło na poruszaną problematykę. Zapytał radnego Jędrasika czy on bądź też jego małżonka są w trakcie procesu o dochodzenie roszczeń?

Radny Jędrasiak odpowiedział, że nic mu na ten temat nie wiadomo.

Burmistrz poinformował, że nie znana mu Kancelaria Adwokacka z Kalisza wystąpiła do nas z wnioskiem o udostępnienie danych osobowych, motywując to faktem, że skierowali sprawę na drogę postępowania sądowego w celu dochodzenia roszczeń. Zapytanie dotyczy pana Piotra Jędrasiaka i pani Lucyny Jędrasiak.

Radny Jędrasiak oznajmił, że panowie prawnicy wiedzą doskonale, że gdybym teraz zaczął mówić o sprawach dotyczących firmy mojej żony to by powiedzieli, że mam pełnomocnictwa. Otóż nie mam pełnomocnictw i nie mam zamiaru wypowiadać się na temat firmy mojej żony zapraszam do Brzezia, ul. Leśna 8, godziny urzędowania. Podejrzewa, że wszystkiego się panowie dowiedzą. Natomiast mogę udzielić państwu informacji z czasów kiedy byłem współwłaścicielem Ośrodka Agroturystycznego „Wigwamy pod Księżycem” pod kątem wykorzystania i z dniem 18.09.2001 r. został przepisany w ewidencji środków trwałych i przekazany w wyłączne użytkowanie firmy mojej żony. Dokumenty te są znane również w Starostwie z uwagi na ilość przeprowadzonych kontroli. Sprawa jest znana radnemu Tomkowi Kuberce, ponieważ ciągnie się do dzisiaj przez różne urzędy, koledzy byli dobrze rozeznani w tym temacie, ale podejrzewam, że w ferworze tego wszystkiego zapomnieli o tym.

Radny Sitnicki stwierdził, że do radnego Jędrasiaka pytań już nie ma ponieważ wszystko zostało wyjaśnione. Natomiast ma następujące pytanie do Burmistrza, kto faktycznie włada działką 73/1 i co na tej działce się znajduje.

Burmistrz poinformował, że działką włada na podstawie umowy dzierżawy pani Lucyna Jędrasiak i płaci z tego tytułu czynsz. Sprawę tą chcemy wyjaśnić i nikt nie bagatelizuje problemu. Natomiast kiedy w trakcie Komisji Rewizyjnej stwierdziliście panowie tego typu fakt, to wydział podjął natychmiastowe działania w tej sprawie, na co są dokumenty potwierdzające procedurę wysyłania pism. Otrzymaliśmy sygnał i zadziałaliśmy, nie bagatelizujemy nic, ponieważ nie może występować sytuacja, że ktoś nie ponosi opłat. Był za to okres bezumownego korzystania, co jest uregulowane stosowną umową. Wyciągnąłem wnioski, ponieważ nie było pewnych informacji. Dzisiaj je mamy i można jasno powiedzieć jak jest uregulowana sprawa działki.

Radny Sitnicki stwierdził, że cieszy to niezmiernie ponieważ celem było uregulowanie stanu prawnego tej działki oraz wyprostować sprawę na przyszłość. Nie zmienia to jednak faktu, że przez kilka lat nic się w tym temacie nie działo. Przez 3 lata miasto było właścicielem działki i była ona bezumownie wykorzystywana do działalności gospodarczej. Następnie radny poprosił o szczegóły dotyczące umowy.

Burmistrz wyjaśnił, że już wcześniej mówił, iż działką włada pani Lucyna Jędrasiak. Natomiast szczegółowe dane w tym momencie są trudne do udostępnienia, nie znamy ich na pamięć, ale jeśli jest taka potrzeba to Komisja Rewizyjna może to sobie później sprawdzić. Następnie zaapelował do radnych, aby nie robili publicznego linczu na radnym Jędrasiaku, w tym momencie mamy tu publiczne przesłuchanie!

Wiceprzewodniczący Klak złożył formalny wniosek o zamknięcie dyskusji w powyższym temacie i przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 minut przerwy.

Wiceprzewodniczący Klak wycofał wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w powyższym temacie i przejście do głosowania nad projektem uchwały, aby radni z Platformy Obywatelskiej nie mieli jakichkolwiek wątpliwości co do niewinności radnego Jędrasika.

Radny Żychlewicz sprostował, wypowiedz radnego Grobysa. Otóż nikt nie powiedział, że wiedzieliśmy w tamtej kadencji, że radny Jędrasiak nie powinien być radnym. Powiedziano, że z dotychczasowych ustaleń na tej sesji, z jego wypowiedzi, z pytań wynika, że była taka zasłuchałość.

Radny Sitnicki zwrócił się z prośbą do Burmistrza o możliwość wglądu w umowę dzierżawy, jest to kluczowe dla sprawy. Na jaki okres umowa jest zawarta?

Wiceprzewodniczący Klak odniósł się do wypowiedzi radnego Żychlewicza, który twierdzi, że na dzisiejszej sesji udowodniono, iż radny Jędrasiak powinien stracić mandat. Zatem zapytał, na podstawie jakich dokumentów radny Żychlewicz właśnie tak twierdzi? Przede mną leży, co powtarzam już któryś raz zaświadczenie z Urzędu Skarbowego, w oryginale, które można obejrzeć. Jest oświadczenie radnego Jędrasiaka, który złożył pismo

o przekazanie części swojego majątku w zarządzanie przez małżonkę. Mamy zaświadczenie z ZUS i z KRUS. Zatem podkreślam w pytaniu jakie dokumenty świadczą o tym, że radny Jędrasiak wykorzystuje mienie komunalne Gminy do prowadzenia działalności gospodarczej?

Radny Żychlewicz oznajmił, że wszystko wynika z dzisiejszego nagrania sesji, kiedy to radny Jędrasiak opowiadał całą historię jak to próbował wykupić działkę, ale ostatecznie jej nie kupił. Czyli powinien w terminie zdecydować czy być radnym, czy też nie. Powinien zrezygnować nie mogąc kupić działki. W oświadczeniach majątkowych podaje, że jest współwłaścicielem Ośrodka Agroturystycznego i że osiągnął z niego dochód. Na koniec 2010 r. radny podał z tego tytułu wysokość dochodu.

Radny Gorzeliński stwierdził, że radny Grobys wspominał coś o oświadczeniach majątkowych, radny Klak o Urzędzie Skarbowym i twierdzi, że ma niezbite dowody. Otóż my również mamy dowody i je przedstawiamy. Potwierdziliśmy, że radny Jędrasiak ma ustawową wspólnotę majątkową, czyli dochody, które uzyskuje żona są również jego dochodami. Jeżeli żona prowadząc działalność gospodarczą na majątku Gminy czerpie z tego tytułu korzyści, jest to podstawą do art. 24F. Jeżeli radny Klak pyta się jakie mamy dowody to je mówimy. Następnie zapytał radnego Jędrasika o jego oświadczenia majątkowe, ponieważ każdego roku podawane są pewne rzeczy. Otóż zgodnie z oświadczeniami majątkowymi składanymi w poprzednich latach i w tym roku, radny Jędrasiak jest współwłaścicielem Ośrodka Agroturystycznego, posiada pan wspólnie z żoną gospodarstwo rolne agroturystyczne o określonej powierzchni, objęte wspólnotą małżeńską i z tego tytułu osiągnął pan określony dochód objęty również wspólnotą małżeńską. Natomiast w pkt. VIII oświadczenia tj. Prowadzę działalność gospodarczą osobiście, radny podał : nie dotyczy, z tego tytułu osiągnąłem w roku ubiegłym dochód: pole puste, zarządzam działalnością gospodarczą lub jestem przedstawicielem, pełnomocnikiem takiej działalności: wpisano P.P.H.U. Luna. Zatem chcemy wiedzieć czyja jest to działalność, radnego Jędrasiak czy jego żony? Skoro w oświadczeniu napisano, że radny zarządza tą firmą to chcielibyśmy wiedzieć co to jest za firma? Radny Jędrasiak stwierdził, że firma P.P.H.U. Luna nie istnieje, że została wyrejestrowana, chociaż z ewidencji gospodarczej zniknęła dopiero w 2011 r. W związku powyższym mamy wątpliwości, ponieważ z oświadczenia majątkowego wynika co innego niż jest przedstawiane. Pokazane jest, że jest pan współwłaścicielem gospodarstwa agroturystycznego, rolnego i osiąga pan z tego tytułu dochód. Jak należy mniemać działalność agroturystyczna jest prowadzona przy działce nr 73/1, która jest własnością Gminy i czerpią państwo z tego tytułu korzyści. Istotną sprawą jest przedstawienie nam umowy dzierżawy. Burmistrz twierdzi, że po Komisji Rewizyjnej podjął niezbędne kroki żeby to wyjaśnić, ale Komisja miała posiedzenie w czerwcu 2011 r., a przez cały czas ta działka była bezumownie wykorzystywana przez pana bądź panią Jędrasiak. Tego nie wiemy, ponieważ nie jesteśmy w stanie ustalić wszystkich informacji. Dlatego prosimy Burmistrza o udostępnienie pewnych dokumentów, ponieważ jest to istotne. Wiemy doskonale, że nie jesteśmy w stanie wszystkiego wyjaśnić.

Przewodniczący Rady przedstawił dwa pisma radnego Jędrasiaka, które zostały złożone razem z oświadczeniami majątkowymi pismo z dnia 25.11.2010 r. (stanowi załącznik nr 6 do protokołu) i z dnia 2.03.2011 r. (stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Radny Jędrasiak oznajmił, że złożenie oświadczeń było spowodowane tym, że na zaświadczeniach do wpisu wpisywano mnie jako pełnomocnik, ponieważ była taka rubryka. Później ta rubryka zniknęła z tym, że jeżeli trzeba było raz na jakiś czas coś załatwić na wyjeździe otrzymywałem jednorazowe pełnomocnictwo od żony, aby móc załatwić sprawy

firmowe. Następnie stwierdził, że nie uważa, aby firma małżonki aż tak bardzo zasługiwała żeby się nią tak zajmować i to w tak szanownym gronie. Wydawać by się mogło, że odpowiem na zarzuty zawarte w uzasadnieniu i to będzie wystarczające. Zatem to uczyniłem. Nie mam zamiaru więcej wypowiadać się na temat firmy mojej żony zapraszam do Brzezia.

Radny Grygiel stwierdził, że w tej dyskusji zaczyna pojawiać się coraz mniej merytoryki, a więcej emocji. W związku z powyższym zadał pytania skierowane do radcy prawnego. Otóż czy przytoczony wyrok Trybunału Konstytucyjnego wpisuje się w treść art. 24F. Następnie czy dzisiejsza uchwała zważywszy na przytoczone terminy będzie ważna i czy ma to sens. Ponadto czy jesteśmy w stanie inną formalną drogą zająć się tą sprawą i ją wyjaśnić, inną drogą poza procedurą głosowania?

Radca Prawny J. Półtorak poinformował, że ocena orzeczenia wymagałaby więcej czasu niż tylko wysłuchanie cytatu. Nie jestem w stanie ustosunkować się o tego bez głębszej analizy. Kolejno jestem zdania, że termin został z jakiegoś powodu przewidziany, zatem wydaje mi się, że będzie to uchwała spóźniona, pomijając oczywiście kwestie zasadności merytorycznej. Niektórzy radni mówili, że podobne uchwały zapadały w województwie wielkopolskim, niestety nie znam ich losów zatem mam tylko własne zdanie na ten temat. Ostatnia kwestia dotyczy nawiązująca do odpowiedzi, otóż mamy dwie możliwości. Pierwsza to piśmiennictwo i opinie, ale jest to tylko zdanie czyli pogląd poszczególnych osób będących autorem sporządzanej opinii. Natomiast absolutnie pewna może pochodzić jedynie od sądu. Jeżeli uchwała zostanie podjęta to zostanie ona oceniona przez organ nadzoru i ewentualnie przy takiej uchwale jest specjalny tryb dotyczący badania zgodności z prawem przez Sąd Administracyjny i dopiero taka ocena będzie wiążąca w danej sprawie.

Wiceprzewodniczący Klak odniósł się do słów radnego Gorzelińskiego, który powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego, otóż tłumaczyłem, że nie jest tam wyjaśniona kwestia przekazania komuś czegoś w zarząd i to polecałem jako lekturę w Urzędzie Skarbowym. Ponieważ gdybyśmy mieli się sugerować wyrokami różnego rodzaju instytucji to należy polecić lekturę z ubiegłego poniedziałku, „Gazeta Wyborcza”, gdzie na pierwszej stronie napisano: „Wyrok na szpitalne spółki”. Otóż jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który nakazał przywrócenie wszystkich skomercjalizowanych szpitali w Polsce do stanu poprzedniego czyli SPZOZ. Zatem czy panowie uważają, że wszyscy, którzy skomercjalizowali spółki mają wrócić do poprzednich struktur? Nasz pleszewski szpital również? Prawda jest taka, że są to konkretne wyroki, w konkretnych sprawach. Proszę ich nie cytować nie zapoznając się do końca z tematem.

Burmistrz stwierdził, że mamy stare metody w nowym opakowaniu. Radny Żychlewicz powiedział, że zależy na dogłębnym wyjaśnieniu sprawy. Może i tak, ale zrobiono komisję śledczą. Radny Gorzeliński twierdzi, że nie chcemy komisji śledczej, a tymczasem zadaje dziesiątki pytań, postępuje jak pierwszy śledczy. Wydaje się, że osobom, które złożyły wniosek chodziło o publiczny lincz na radnym Jędrasiaku. Nie zależało tutaj nikomu na wyjaśnieniu sprawy. Gdyby chciano wyjaśnić sprawę to zgłoszono by sytuację Przewodniczącemu Rady, doszłoby do spotkania, do Komisji. W wąskim gronie radny Jędrasiak byłby zobowiązany do przedłożenia dokumentów i informacji. Byłoby przygotowane pismo do WOKiSS o interpretację prawną. Niestety tutaj nie zależało na odpowiedzi, zależy na publicznym linczu i pokazaniu się. Najbardziej bolą stare metody i nowe twarze. Radnym Kaczmarkowi i Sitnickiemu nie ma się co dziwić, ale zaskakuje, że robią to radni Kusiakiewicz i Gorzeliński. Przypomnieć należy inne działania radnych z PO. Poprzednia kadencja: radny PO pisze do posła z PO: „burmistrz wykorzystał publiczne

pieniądze na badania opinii publicznej”. Co robi Minister z PO, pisze do Najwyższej Izby Kontroli, następnie jest przekserowanie do Regionalnej Izby Obrachunkowej i następuje najazd na nasz Urząd. Kontrolowanie, sprawdzanie i co się okazuje, że wszystko jest zgodnie z prawem. Radny Żychlewicz powiedział, że: ”jeśli nie tu to gdzie indziej się to wyjaśni?”. Mam świadomość taką, że niezależnie jaka będzie decyzja Rady to i tak radny PO napisze do sprawujących władzę z PO i sprawa ruszy dalej. Radny Jędrasiak przedstawił jasne i czytelne dokumenty, Przewodniczący Rady przedstawił kolejne dokumenty i praktycznie wszystko zostało wyjaśnione. Niestety nie o to chodziło, nie to było głównym celem. Dzisiaj niepokorny radny Jędrasiak, jutro... panowie sami zdecydują. Kolejno odniósł się do próśb radnego Sitnickiego o udostępnienie dokumentów. Przedstawił zapis ze Statutu MiG, część 7 §19: dokumenty zakresu działań Rady i jej Komisji oraz Burmistrza udostępnia się w Biurze Rady w godzinach pracy UMiG Pleszew. Zatem niczego nie ukrywamy, ale postępujemy zgodnie z przepisami. Gdyby radny poinformował nas odpowiednio wcześniej, że chce te dokumenty, to otrzymałby je bez problemu. Natomiast w dniu dzisiejszym nie zostaną udostępnione. Raz zrobiono wyjątek, pracownik został w dniu sesji po godzinach pracy i wykorzystano to w inny sposób. Ponadto gdyby ten projekt uchwały pisał rzemieślnik, handlowiec czy lekarz weterynarii to pewne aspekty byłyby zrozumiałe, ale boli, że pisało to trzech prawników i pracownik samorządowy, podejmując główny cel: publiczny lincz i pokazanie się.

Radny Sitnicki zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie zmiany w treści uzasadnienia. Zmiana miałaby polegać na wyrzuceniu jednego akapitu.

Przewodniczący Rady poprosił, aby tekst zmiany wpłynął do niego na piśmie, aby każdy radny mógł się z zapoznać.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do momentu przygotowania ostatecznej formy uzasadnienia.

W tym momencie radni otrzymali nowy, poprawiony projekt uzasadnienia do projektu uchwały. (pismo stanowi załącznik nr 8 do protokołu)

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych wnosi uwagi do poprawionego projektu uzasadnienia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

Rada nie wniosła uwag do poprawionego projektu uzasadnienia uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

Przewodniczący Rady po przeanalizowaniu poprawek poprosił radnych PO o uzupełnienie podpisu pod pismem, jeżeli ma być ono traktowane jako poważnie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wraz z naniesionymi poprawkami uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy głosach 6 za, 10 przeciw i 3 wstrzymujących się odrzuciła wraz z naniesionymi poprawkami uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.

Do pkt 4 Sprawy różne.

Wiceprzewodniczący Grobys nawiązał do wypadku, który niedawno wydarzył się na wjeździe do Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Przybliżył zasady działania naszych służb zwianych tym wypadkiem. Otóż firma z Kalisza wygrała przetarg na usunięcie pojazdu z drogi w sześciu powiatach. Firma nie posiada sprzętu do usuwania pojazdów ciężarowych, ale ma pełnomocnika w Jarocinie i co się dzieje? Firma z Jarocina przyjeżdża na miejsce wypadku i stwierdza, że nie jednak nie jest w stanie tego usunąć. Zatem nasza lokalna firma pana Nowaka porządkuje drogę swoim sprzętem, który notabene posiada. Niestety w momencie kiedy trwają przepychanki kto ma jak i co zrobić trwa objazd, objazd po naszych lokalnych drogach. Ma miejsce kolejny wypadek i rozjeżdżanie dróg gminnych, uszkodzenie chodników. Zatem kto poniesie odpowiedzialność za uszkodzenie dróg i przywrócenie ruchu o godzinie 19⁰⁰, kiedy to wypadek miał miejsce o godz. 9⁰⁰ rano? Jest to nie do przyjęcia!

Radny Jędrasiak poprosił o wyjaśnienie co na ulicach miasta robią stragany skoro mamy sklepy zajmujące się sprzedażą dewocjonali? Wygląda to jak odpust, sklepikarze płacą podatki od nieruchomości i jeszcze różne inne opłaty, a śmietankę spijają straganiarze. Kto wydał na to pozwolenie?

Burmistrz odpowiadając radnemu oznajmił, że podmioty prowadzące ta formę działalności wystąpiły do nas i wydaliśmy zgodę. Pobieramy z tego tytułu opłatę. Jest to sytuacja podobna do tej, która występuje w okresie letnim, kiedy to są sprzedawane np. okulary, książki. Każda działalność ma swoje plusy i minusy. Czy straganiarze mają kasy fiskalne, nie wiem, ale to nie jest nasza rola, od tego są inne organy. Ponadto pod cmentarzami również mamy stoiska oferujące różne artykuły.

Radny Jędrasiak stwierdził, że firmy handlujące przy cmentarzu są firmami lokalnymi. Natomiast te przyjechały z pod Częstochowy i z innych miejscowości. Chodzi o to, że to nie są nasi ludzie, tylko jeżdżą sobie po Polsce jak po jarmarkach.

Przewodniczący Rady uznał porządek za wyczerpany i zamknął obrady X Sesji Rady Miejskiej.

Protokółowała:

Paulina Mielcarek

Przewodniczący Rady:

Olgierd Wajsnis

Wykaz załączników

Załącznik nr 1 – lista obecności Radnych Rady Miejskiej,

Załącznik nr 2 - lista obecności kierowników Urzędu Miasta i Gminy,

Załącznik nr 3 – zaświadczenie z Urzędu Skarbowego w Pleszewie,

Załącznik nr 4 – zaświadczenie z ZUS w Pleszewie

Załącznik nr 5 – zaświadczenie z KRUS,

Załącznik nr 6 - pismo radnego Jędrasiaka złożone razem z oświadczeniem majątkowym z dnia 25.11.2010 r.,

Załącznik nr 7 - pismo radnego Jędrasiaka złożone razem z oświadczeniem majątkowym z dnia 2.03.2011 r.

Załącznik nr 8 - poprawiony projekt uzasadnienia do projektu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego.